

GŁOS PSITULA

TWOJE ŹRÓDŁO PSICH I KOCICH INFORMACJI

NR 14 09/2024



Psitul mnie



KOMITET
DO SPRAW
POŻYTKU
PUBLICZNEGO



Narodowy Instytut Wolności
Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego

Sfinansowano ze środków Narodowego Instytutu Wolności –
Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego
w ramach Korpusu Solidarności – Rządowego Programu
Wspierania i Rozwoju Wolontariatu Długoterminowego na lata 2018–2030



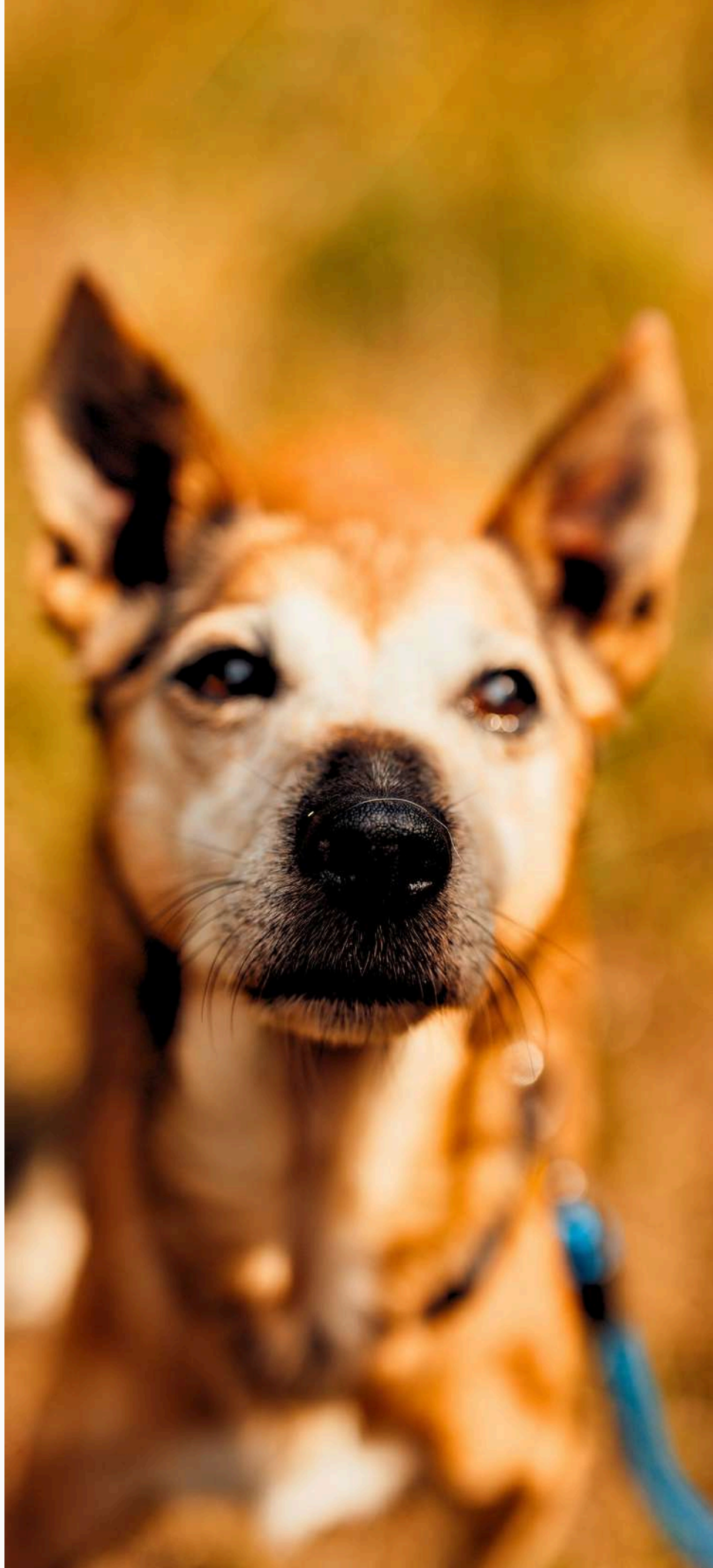
Rządowy Program
Wspierania i Rozwoju
Wolontariatu Długoterminowego
na lata 2018–2030
Korpus
Solidarności

Wstępniak redakcyjny

Kochani,
Głos Psitula jest newsletterem
przygotowywanym przez
wolontariuszy przy wsparciu
koordynatorki wolontariatu.
W związku z powyższym
składamy serdeczne
podziękowania dla
następujących osób:

Karolina Koza
Katarzyna Cieplińska
Natalia Jankowska
Marta Mędrek
Michael Bizuk

Jeśli jesteś chętny aby dołączyć
do naszej małej grupy
redakcyjnej napisz pod adres
zwierzak@psitulmnie.pl





Ruto adoptowany!

Są takie adopcje, które śmiało można nazwać adopcją roku! Nam, jako wolontariuszom, zależy na dobru wszystkich zwierząt. Staramy się wspierać pracowników schroniska we wszystkich działaniach mających na celu zapewnienie szeroko pojętego dobrostanu i komfortu przebywających w schronisku psów i kotów (a czasem i gryzoni, królików oraz ptaków!). Każdego z naszych podopiecznych otaczamy jak najlepszą opieką i miłością, bo na każdym z nich bardzo nam zależy. Jednak zdarza się, że na swojej wolontariackiej drodze trafiamy na zwierzątko, z którym łapiemy mocniejszą nić porozumienia niż z innymi. Zwierzątko, który od pierwszej chwili w wyjątkowy sposób łapie nas za serce lub do którego poprzez miesiące wspólnego spędzania czasu buduje się wielka miłość. Zwierzątko, który śni nam się po nocach i któremu bardzo

chcielibyśmy zapewnić dom, ale niestety nie zawsze jest to możliwe.

Przez lata mojej działalności w schronisku takich psów było kilka. Był Bruno i Duszek, był Marvel. Wszyscy oni prędzej czy później znaleźli kochające domy, ale jest też on. Nasz schroniskowy weteran, który całe swoje 14 letnie życie spędził w Psitulmnie - Ruto. Jego schroniskowe początki były podobno ciężkie, ale gdy się poznaliśmy był już wspaniałym, grzecznym psiakiem w sile wieku. A było to w okolicach 2018 roku, przy okazji jednego z dogtrekkingów, w którym wspólnie wzięliśmy udział i od razu zaiskrzyło! Przy kolejnych spacerach pojawiła się ta "magiczna" więź, która nie daje o sobie zapomnieć. Przez lata dreptaliśmy razem na spacerach, dogtrekkingach i innych wypadach, a ja przy każdym odprowadzaniu Ruto do boksu żałowałam, że nie możemy wrócić razem do domu. Poszukiwania osoby, która podaruje mu ciepły kącik były

bardzo intensywne. Lata leciały, a on wcale nie stawał się młodszy, co coraz bardziej zmniejszało szanse na adopcję. Wielu wolontariuszy działało na różnych frontach. Tony zdjęć, filmów, artykułów i ogłoszeń zalewały internet i lokalne media. Niestety bezskutecznie. Początek lata tego roku był dla niego ciężki, mocno podupadł na zdrowiu. Zarówno fizycznym po operacji jak i psychicznym po stracie koleżanki z boksu. To obniżyło jego szanse z niewielkich na zerowe. No i co tu dużo mówić.. wsiedliśmy kolejny raz razem do auta i tym razem nie wróciliśmy już do boksu. Pojechaliśmy do domu. NASZEGO domu! Od pierwszego dnia czuł się jak u siebie i zajmował najlepsze miejscówki. Teraz śpi koło mnie po kolejnym dniu korzystania z życia razem z psim bratem ile sił w łapkach. Codziennie pilnuje żebym przypadkiem nie zapomniała o dziennym przydziale gryzaków i sprawdza czy koci domownicy nie dostają lepszych przysmaków. Teraz żyje pełnią życia i oby jak najdłużej!

Czarny nie znaczy gorszy!

Nadeszła jesień! Wraz z nią zbliża się Halloween, czyli świecki zwyczaj obchodzony w wielu krajach 31 października.

Dokładna geneza Halloween nie jest znana. Może nią być rzymskie święto na cześć bóstwa owoców i nasion (Pomony) albo celtyckie święto na powitanie zimy. Co jako pierwsze przychodzi Ci do głowy, kiedy myślisz o Halloween? Jakie są Twoje pierwsze skojarzenia? Wikipedia jako popularne motywy związane Halloween, poza wydrążoną dynią, podaje duchy, demony, zombie, wampiry, czarownice, trupie czaszki, nietoperze, czarne koty, pajęczyny, Wilkołaki itp.

Niektórym czytelnikom może się to wydać wręcz nieprawdopodobne, ale takie skojarzenia związane z czarnymi kotami, przesady na ich temat, realnie przekładają się na to, że są one rzadziej adoptowane i trudniej znaleźć im dom. Mówi się przecież, że czarny kot przebiegający drogę, przynosi pecha. Czarne futrzaki są postrzegane bardziej negatywnie od tych o jasnym umaszczeniu; niektórzy poprzez kolor wręcz łączą je z piekielnymi mocami, utożsamiają z demonami. Dotyczy to zarówno kotów, jak i psów.

Fakty są takie, że koty czarny kolor sierści zawdzięczają eumelaninie, czyli jednej z dwóch form melaniny, a nie piekielnemu rodowodowi.

U czarnych kotów można również zaobserwować brązowienie

sierści, która nabiera rudawego odcienia. Jedną z przyczyn brązowienia sierści może być wysoka temperatura i ekspozycja na światło słoneczne, co sprawia, że takie zmiany najczęściej obserwowane są latem. Ciepło wpływa na zmniejszenie produkcji eumelaniny.

Najczęściej jesienią i zimą futro wraca do swojej naturalnej barwy. Inną przyczyną brązowienia czarnej sierści, może być niewłaściwa dieta, choroby nerek lub wątroby, przewlekły stres lub zaawansowany wiek zwierzęcia. W przypadku zaobserwowania dodatkowo innych-poza brązowieniem-niepokojących objawów warto skonsultować to z weterynarzem.

W naszym schronisku na domek czeka kilkanaście czarnych kotów-jedne bardziej, drugie mniej. Jedne z łatką, inne szylkretowe, ale wszystkie ciemno futrzaste i tak samo fajne. Tak samo jak wszystkie inne zasługujące na dobry domek i zaangażowanych opiekunów. Zastanawiasz się nad adopcją?

Poznaj nasze schroniskowe czarnulki!

Młode kotki (do 1. roku życia):

🐾 [Kawka](#) 🐾 [Wunia](#)

Młode kocury (do 1. roku życia):

🐾 [Crow](#) 🐾 [Meg](#)

🐾 [Sammy](#)

Dorośle kotki:

🐾 [Czarunia](#) 🐾 [Hruszka](#)

🐾 [Laika](#)

🐾 [Lala](#) 🐾 [Lunka](#)

🐾 [Sadza](#)

🐾 [Stawcia](#) 🐾 [Środa](#)

🐾 [Zewa](#)

Dorośle kocury:

🐾 [Duman](#) 🐾 [Heuer](#)

🐾 [Kosma](#) 🐾 [Wtorek](#)

Nie możesz dać zwierzakowi domu, a chciałbyś/chciałabyś wspomóc działalność schroniska? Jeśli któryś z czarnulków przypadł Ci do gustu, możesz zaadoptować go wirtualnie! Miesięczna adopcja zwierzaka to 30 PLN. Dzięki takiemu wsparciu zwierzaki - koty i psy - mają szansę na lepsze warunki bytowe w schronisku. Na profilu każdego zwierzaka znajdziesz odnośnik do adopcji wirtualnej, pod jego imieniem i numerem, a nad zdjęciem głównym.



Zrób prezent sobie i swojemu zwierzakowi

Miłość do zwierząt (i potrzeba ich rozpieszczania) spotkała się z zamiłowaniem do papieru oraz rękodzieła i tak powstał sklep internetowy jednej z naszych wieloletnich wolontariuszek - Karoliny! To raj dla miłośników psów i kotów oraz entuzjastów papierniczych perełek. W ofercie znajdują się wyjątkowe produkty, które zachwycą zarówno zwierzaka jak i jego opiekuna.

Wyjątkowe notesy, kolorowe zakładki do książek, długopisy, piękne kubki i unikalne kartki okolicznościowe to tylko część asortymentu dla ludzkiej części odbiorców. Z kolei na futrzastych przyjaciół czeka szeroki wybór naturalnych, mięsnych smakołyków oraz gryzaków, niezbędniaki spacerowe, zabawki na przysmaki i nie tylko.

Wszystkie produkty są starannie wyselekcjonowane pod kątem składów i jakości, a większość z nich przetestowane przez domowych ekspertów Karoliny (w tym wspomnianego w tym numerze Ruto!), możesz mieć pewność, że spełniają wysokie standardy.

W sklepie powstała specjalna kategoria "Schronisko PsitulMnie", w której znalazły się cegiełki na rzecz naszego schroniska. Kupując taki produkt można w łatwy sposób wesprzeć nasze działania. 100% przychodu



z ich sprzedaży przekazywane jest na zakup aktualnie najpotrzebniejszych w Psitulu artykułów.

Zapraszamy do odkrywania oferty

sklepu na www.whiskerwonder.pl i odwiedzania social mediów. Dołącz do społeczności Whisker Wonder i daj się porwać magii, która łączy ludzi i zwierzęta!

Pro-zwierzęce Minigranty – edycja tematyczna 2024

W kwietniu, dzięki udziałowi w projekcie „WOW w NGO” mogliśmy ogłosić drugą już edycję konkursu na „Pro-zwierzęce-mini-granty- Edycja Tematyczna 2024”! 😊 Konkurs skierowany był do wolontariuszy, którzy poszukują możliwości sfinansowania nowatorskich działań wolontariackich działających na rzecz Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt Psitulmnie w Zabrze, jego klientów lub lokalnej społeczności oraz realizacji własnej aktywności wolontariackiej. Minigranty mogły uzyskać zespoły wolontariuszy złożone z co najmniej 2 osób, w tym lidera projektu odpowiedzialnego za jego realizację. Warunkiem przystąpienia do konkursu było złożenie wniosku w wyznaczonym terminie oraz akceptacja regulaminu konkursowego. W ramach konkursu można ubiegać się o dofinansowanie w wysokości 2000 zł. Każda z sekcji wolontariackich mogła zdobyć jedną wygraną.

Konkurs wygrało 5 wniosków:

Sekcja kocia „Koci parkour” - Radek z Remigiuszem zabudowali już drugą wolierę, tym razem dla najmłodszych mieszkańców kociarni. Dzięki ciężkiej pracy chłopaków kociaki będą miały świetną zabawę na świeżym powietrzu.



Sekcja porządkowa „Żeby w schronisku było czysto” - Monika razem z Sarą zaopatrzyły sekcję porządkową w profesjonalny sprzęt do czyszczenia różnych pomieszczeń w schronisku. W ramach minigrantu zostały zakupione myjki ciśnieniowe, dzięki którym m.in. wolontariusze przeprowadzili dezynfekcję i gruntowne sprzątnięcie boksów na pawilonie, w czasie letnich wakacji.



Sekcja promocyjna „Studio fotograficzne” - Karolina i Magda w ramach projektu zakupiły m.in. tła fotograficzne, statywy oraz śliczne bandanki i muszki dla naszych zwierzaków. Dzięki

takiemu wyposażeniu możemy organizować tematyczne sesje zdjęciowe naszym psitulakom na terenie schroniska! Promocja zwierząt przebywających w schronisku jest bardzo ważna. Jednym z jej elementów są dobrej jakości zdjęcia. Odpowiednia prezentacja zwierzaków wpływa na zwiększenie ich szans na adopcję. Dzięki sprzętowi zakupionemu w ramach projektu zrobienie reprezentatywnych zdjęć psom i kotom szukającym domu będzie łatwiejsze, co przełoży się na ich prezentację na stronie schroniska, w ogłoszeniach i social mediach. To z kolei pozwoli na dotarcie do szerszej grupy odbiorców, a co za tym idzie potencjalnych przyszłych opiekunów.



Sekcja psia oraz sekcja ogrodnicza połączyły siły! „Miejsce zabawy i odpoczynku dla psów” oraz „Sensory garden” - są to dwa projekty, które dzięki wspólnej realizacji pozwoliły stworzyć ogród sensoryczny dla psiaków. Ogród jest miejscem zarówno



stymulacji, jak i odpoczynku i zabawy. Znajdują się tam drewniany domek, piaskownica, basen z piłkami, basen z wodą i ścieżka sensoryczna. Posadzone zostały także rośliny przyjazne zwierzacom.

Wszystkim zaangażowanym osobom serdecznie dziękujemy! Dzięki Wam mieszkańcy schroniska czują się jeszcze bardziej komfortowo. Kolejna edycja już w przyszłym roku 😊



Dogtrekking

W marcowym wydaniu "Głosu Psitula" wspominaliśmy o imprezach promujących nasze schronisko. Nasi wolontariusze z sekcji promocyjnej, podczas różnych wydarzeń, zawsze chętnie się z Wami spotykają, opowiadają o psiakach i kotach oraz odpowiadają na wszystkie Wasze pytania. Dziś chcieliśmy wspomnieć o trochę innej formie "imprez z psiakami".

Nasi wolontariusze często biorą udział w dogtrekkingach ze swoimi podopiecznymi. Dogtrekking to forma biegu lub marszu, podczas którego otrzymujemy mapę z różnymi miejscami charakterystycznymi, a naszym celem jest dotrzeć na metę. Dogtrekking często występuje pod postacią zawodów oraz akcji charytatywnych.

Jest to to nie tylko forma aktywności fizycznej, ale również sposób na pogłębienie relacji z psem. Regularne bieganie z psem na smyczy pozwala na budowanie zaufania i wzmacnianie więzi między człowiekiem a zwierzęciem. Nowe trasy i zapachy stymulują również psa umysłowo, a bieg poprawia kondycję zarówno psia jak i jego opiekuna. Podsumujmy więc teraz wszystkie tego typu wydarzenia, w których ostatnio braliśmy udział.

13.04.2024r.

Puchar Polski w Dogtrekkingu Lubliniec.

Udział wzięli Leoś i Trusty z wolontariuszkami Karoliną i Agnieszką.

"Dopisała nam piękna pogoda

i przyjemna trasa 15 km prowadząca po płaskich terenach. Na szczęście punkty kontrolne były w przyjemnych i widocznych miejscach więc obyło się bez zboczenia z trasy."



11.05.2024 r.

Puchar Polski w Dogtrekkingu Bielsko-Biała

Udział wzięli Rivus z Magdą, Karolina z Luckiem (zaadoptowany), Agnieszka z Dżekim, Paulina z Daną (zaadoptowana) oraz Best z Sandrą.

Trasa prowadziła po górzystym terenie. Wolontariuszki Paulina i Sandra wybrały trudniejszą trasę i dłuższą, za to reszta ekipy z mniejszymi psiakami wybraли krótszą i trochę łatwiejszą drogę. Nie obyło się bez pomylenia trasy i zrobienia dodatkowych kilometrów. Wszystkie psiaki dzielnie dały radę.

12.05.2024 r.

Dreptaj z psem Rezerwat Segiet.

Udział wzięły Magda z Blondie, Karolina z Rivusem i Agnieszka z Dżekim.

"Spacer prowadził po pięknym zielonym Rezerwacie Segiet w Bytomiu. Było wspaniale,

zawarliśmy nowe psie jak i ludzkie znajomości. Miałyśmy okazje porozmawiać o psiakach i nie tylko. A na koniec po ciężkim wysiłku, czekało na nas pyszne brownie, które podładowało nam baterie."



21.07.2024

Dreptaj z psem Dróżka Kopruszka.

Udział wzięli Magda z Naxem, Karolina z Rivusem i Agnieszka z Dżekim.

"Oprócz przyjemnego spaceru z psiakami mogłyśmy również podziwiać piękne widoki, ponieważ spacer odbywał się na zielonych terenach koło Rybnika. Po marszu poszłyśmy na miejsce odpoczynku, w którym zarówno my jak i psiaki mogły zregenerować swoje siły, a po odpoczywaniu było wspólne zdjęcie i powrót."

01.09.2024 r.

VII Jastrzębski DogTrekking TropDoGrzybka

Udział wzięli Magda z Farelem, Karolina z Rivusem, Agnieszka z Dżekim.

"Trasa miała około 10km, a po drodze czekały na nas różne zadania do wykonania, musiałyśmy zdobywać punkty i biec dalej. Nasi podopieczni mieli okazję socjalizować się

z innymi psimi towarzyszami. Oprócz tego zostali wygłaskani za wszystkie czasy.”

07.09.2024 r.
VI Jurajski Dogtrekking
Kostkowice

“Okolo 8 km trasa z kilkoma punktami kontrolnymi do zaliczenia minęła w mgnieniu oka, mimo że obstawiliśmy tyły. Piękna pogoda, trasa mocno leśna, przyjemna i nieco inna niż w poprzednich edycjach. Wszystkie punkty odhaczyliśmy, a na mecie czekały na nas w nagrodę zimne napoje i cudowny klimat leśnego pikniku.”

22.09.2024 r.
4te urodziny grupy Dreptaj z psem – Jaworzno

Udział brali Farel, Dżeki i Rivus z Karoliną, Agnieszką i Julią.

W tym roku grupa spacerowa Dreptaj z psem, aby uczcić rocznicę postanowiła wrócić do swoich korzeni i zorganizowała spacer w Parku Angielskim w Jaworznie. Świątowanie poza spacerem grupowym w przemiłej atmosferze obejmowało także grę terenową. Zadaniem uczestników było wczucie się w rolę psów i pokonanie toru agility, wyniuchanie zapachu cynamonu oraz rzuty do celu. Na koniec wszyscy uczestnicy mieli szansę wylosować wspanią nagrodę, a pieski odpocząć w urokliwym miejscu.





działaniach i codziennej gonitwie można zapomnieć o roli organizacji. Dlatego też 99% materiałów promocyjnych zawiera trzy logotypy: Psitulmnie, TOZ w Polsce, Oddział w Zabrzu i TOZ w Polsce.

GP – Odwracając pytanie. Jakie znaczenie ma Psitul dla TOZ-u?

W skali mikro, czyli zabrzańskiego Oddziału to Psitul stanowi fundament i główny cel większości wysiłków związanych z realizacją celów statutowych. Psitul też stanowi największe zobowiązanie finansowe i etyczne. Schronisko jest prowadzone w ramach realizacji zadania publicznego w formie wspierania. Oznacza to, że środki przeznaczone na jego prowadzenie pokrywają jedynie część potrzeb, pozostałą część musi pozyskać Oddział w Zabrzu. Obecnie proporcje finansowe wahają się na poziomie 50% na 50% pomiędzy Miastem Zabrze a zabrzańskim Oddziałem TOZ-u. Jest to bardzo niepokojący trend, ponieważ śledząc ostatnie działania lokalnych władz w Zabrzu nie ma realnych szans na zwiększenie dotacji, a koszty prowadzenia schroniska nieustannie rosną. Dla przykładu najbardziej podstawowy koszt prowadzenia schroniska to zatrudnienie pracowników do obsługi zwierząt. Miesięczny koszt zatrudnienia pracownika na pełny etat w ramach minimalnego wynagrodzenia to koszt dla pracodawcy w wysokości 5 161 zł. W schronisku, które jest prowadzone przez

Jaka przyszłość czeka Psitula?

Wywiad z Michaelem Bizukiem, którego część starszych wolontariuszy może kojarzyć jako pielęgniarza zwierząt, a później jako pracownika naszego biura w czasach, gdy Psitul był rozerwany pomiędzy schroniskiem a biurem w Kończycach.

Obecnie jest on specjalistą ds. organizacyjnych i projektów w Biurze Zarządu Głównego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Polsce.

Zachęcamy do lektury wywiadu, ponieważ tym razem skupimy się bardziej na Towarzystwie Opieki nad Zwierzętami w Polsce i znaczeniu Psitula w tej organizacji.

Ps. Jako że jest on osobą skrajnie unikającą fotografii to do wywiadu zostało użyte zdjęcie z 2023 r. na którym od lewej są: Michael Bizuk, Owen Sharp CEO Dogs Trust i Danuta Mikusz-Oslislo

Prezes Zarządu zabrzańskiego oddziału TOZ w Polsce.

Głos Psitula - Zaczniemy od czegoś ważnego. Jakie znaczenie ma Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Polsce dla Psitula?

TOZ w Polsce, Oddział w Zabrzu jest podmiotem, który prowadzi Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt Psitulmnie. Z kolei zabrzański Oddział TOZ-u jest terenową jednostką Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Polsce. Organizacje te działają jako stowarzyszenia rejestrowe. Oznacza to, że de facto Psitul istnieje dzięki członkom, którzy regularnie opłacają składki. Oczywiście członkowie, podobnie jak obywatele mają największy wpływ na zarządzanie w trakcie wyborów, kiedy to wybierany jest Zarząd Oddziału zajmujący się bieżącymi sprawami organizacji. Dlatego bez TOZ-u nie ma Psitula w obecnej formie.

Warto o tym wiedzieć, ponieważ czasami w bieżących

Oddział w Zabrze powinno być na stałe zatrudnionych 20 pracowników. Oznacza to, że miesięczny koszt zatrudnienia pracowników to 103 220 zł a w skali roku to 1 238 640 zł na podkreślam wynagrodzenia minimalne, czyli ok. 3 214 zł „na rękę”.

Sytuacja będzie jeszcze gorsza od 2025r. ponieważ koszt zatrudnienia dla pracodawcy to 5 553 zł, czyli w skali miesiąca wydajemy już 111 060 zł a roczny koszt to 1 332 720 zł. Jest to zaledwie jeden z wielu przyszłych rosnących kosztów związanych z prowadzeniem schroniska. Teraz można zestawić tę kwotę z tegoroczną dotacją na prowadzenie schroniska, która w skali roku wynosi ok. 1 329 900 zł. Oznacza to, że jeśli się ona nie zmieni to od przyszłego roku ledwo wystarczy ona na pokrycie minimalnych kosztów zatrudnienia pracowników. W tym miejscu olbrzymi szacunek dla wszystkich osób, które wspierają schronisko, ponieważ bez Was, Waszej pomocy Psitul nie mógłby pomagać. Jednak patrząc z boku jest to nadzwyczaj stresujące, że tak dobrze wypracowany system opieki nad zwierzętami bezdomnymi ma tak poważne wyzwania związane z utrzymaniem płynności finansowej. Patrząc z perspektywy makro Psitul jest jednym z dziesięciu prowadzonych przez nas schronisk i według przeprowadzonych badań w ramach Rady Schronisk w obecnej chwili jest on jedną z najlepiej

zarządzanych i funkcjonujących jednostek, z których wiele rozwiązań jest obecnie sukcesywnie wprowadzanych w naszych pozostałych schroniskach. Na szczególne wyróżnienie zasługuje współpraca z wolontariuszami. Obecnie Psitul ma zaangażowanych wolontariuszy, którzy mogą realizować swoje działania na wielu polach. Dlatego duży szacunek dla każdego kto pracuje na sukces jakim jest program opieki nad zwierzętami bezdomnymi w Zabrze. Pamiętajmy jednak o tym, że nic nie jest stałe i aby było dobrze trzeba nieustannie nad tym pracować. Szczególnie w tak dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości.

GP – Czy przed Psitulem są jakieś zagrożenia?

Nie ma bezpośrednich zagrożeń, ale na horyzoncie jest wiele potencjalnych ryzyk. Na pewno cały czas z uporem maniaka trzeba przypominać, że budżet schroniska bez wsparcia wspierających nie będzie w stanie się zamknąć. Może wydawać się to kuriozalne, gdy patrzy się na okazały obiekt i to jak wiele działań jest realizowanych, jednak jest to możliwe tylko i wyłącznie dzięki temu, że Psitul jako marka cieszy się dużym zaufaniem. Kolejnym ryzykiem, już na poziomie oddziału jest mała liczba członków, którzy są gotowi do bardziej ustrukturalizowanych działań. Obecnie Oddział w Zabrze liczy 56 osób. Wydaje się, że jest to sporo ludzi jednak diabeł tkwi w szczegółach. Na przykład warto

sobie zdać sprawę z tego, że od przyszłego roku w Oddziale będzie tylko 4 członków poniżej 30 roku życia. Jest to szczególnie smutne, ponieważ średnio w zajęciach edukacyjnych organizowanych przez Psitula uczestniczy rocznie ponad 5 000 osób. Wiadomo, że podczas zajęć nie prowadzi się działań rekrutacyjnych do organizacji i skupia się bardziej na wolontariacie niż na byciu członkiem. Jednak jak na początku wspominałem bez zabrzańskiego oddziału Psitul w obecnej formie nie istnieje. A sam oddział nie ma prawa funkcjonować bez członków.

GP – To ile osób jest potrzebnych do działania oddziału?

Formalnie oddział w Zabrze musi mieć minimum 20 członków. Jednak jak już wspominałem diabeł tkwi w szczegółach, ponieważ obok bycia członkiem trzeba wybrać również osoby pełniące funkcje w zarządzie i komisji rewizyjnej. W zarządzie muszą być minimum cztery osoby a w komisji rewizyjnej minimum 3 osoby. W związku z wyborem na funkcje, które są w pełni społeczne, dostaje się w nagrodę bardzo dużą odpowiedzialność za wszelkie kwestie finansowe i pod egidą TOZ-u.

GP – Co to znaczy odpowiedzialność finansowa?

Oznacza to, że w przypadku gdyby doszło do zadłużenia to osoby pełniące funkcje

w Zarządzie będą musiały spłacić zadłużenie z prywatnych majątków. Jest to bardzo duża bariera, ponieważ odpowiedzialność jest olbrzymia za to profity finansowe są zerowe. To trochę jak z tym żartem, pracy jest od groma za to wynagrodzenie jest niskie.

GP – Czy jeszcze jakieś ryzyka stoją przed Psitulem?

Niekorzystne zmiany w przepisach dotyczących prowadzenia schronisk, brak osób chętnych do pracy ze względu na niską konkurencyjność, wzrost kosztów opieki nad zwierzętami, nieuzasadnione oskarżenia mające na celu nadwyrężenia zaufania oraz brak wizji i chęci rozwoju.

GP - Wszystko to jest bardzo niepokojące. Chyba będziemy dzisiaj mieli problem z zaśnieciem.

Myślę, że takie podejście jest poniekąd uzasadnione, ponieważ niepokój i niepewność przed przyszłością powinny być dla każdego planującego nieodłącznym elementem pracy. Nie można jednak pozwalać, aby te kwestie nas paraliżowały. Wystarczy spojrzeć na ostatnie lata. Doświadczaliśmy obostrzeń w związku ze stanem pandemicznym, następnie odczuliśmy skutki wojny a obecnie zmagamy się ze skutkami powodzi. Jednak pomimo tych wszystkich przeciwności schronisko w Zabrze wciąż się rozwija i realizuje swój cel nadrzędny.

jakim jest opieka nad zwierzętami.

GP - Słabe to pocieszenie, ponieważ te wcześniej wymienione problemy są bardzo poważne.

Przede wszystkim na ten moment to nie są jeszcze problemy, ale ryzyka, do których należy się z wyprzedzeniem przygotować. Wiem, że nie jest to duże pocieszenie, ale przede wszystkim nie tylko Psitul się z tym zmagają, ale każdy podmiot zatrudniający pracowników lub prowadzący schronisko. Poza tym nie rozmawialiśmy jeszcze o szansach, jakie niesie nam przyszłość. Bo tam gdzie są ryzyka tam, są i szanse.

GP - To jakie mamy szanse?

Przede wszystkim Psitul powinien jak każdy podmiot skupić się na maksymalnym wykorzystaniu personelu jaki posiada. Nie chodzi tutaj jednak o to, aby wszyscy zaczęli pracować jeszcze ciężiej. Chociaż to jest zawsze mile widziane z perspektywy pracodawcy. Należy się skupić na efektywności pracowników i zastanowić się np. na rozwiązaniach oferowanych przez nowe technologie. Tutaj może być korzystne wsparcie TOZ-u, który jako duża organizacja może wykorzystać część swoich kontaktów to opracowania dedykowanych rozwiązań cyfrowych przydatnych dla schronisk. Dla przykładu, można wykorzystać AI jako wirtualnego asystenta do spraw procesu lub

wprowadzić dedykowaną aplikację dla rodzin adoptujących zwierzaka. Tutaj rola mogłaby być podwójna. Czyli mogłaby sprawdzać, czy zwierzak otrzymuje należytą opiekę w nowym domu, ale też mogłaby pełnić rolę merytorycznego wsparcia.

Kolejną szansą jest monetyzacja wypracowanego *know how* i zebranych doświadczeń. Psitul w jednej formie działa od 1 czerwca 1999 r. W dawnych numerach Głosu Psitula można było znaleźć archiwalne zdjęcia i informacje jak to wyglądało na początku. Myślę, że jest wiele osób zainteresowanych jak małemu zabrzańskiemu oddziałowi z Zabrze udało się przejść drogę od schroniska w byłej świniańni do jednego z najnowocześniejszych obiektów w Europie. Który obok infrastruktury nieustannie wykorzystuje najnowsze rozwiązania z zakresu behawiorystyki. Dlatego niewątpliwą szansą Psitula jest jego personel i wypracowana wiedza.

Następną szansą jest realizacja szeroko zakrojonej wizji, czyli działania nie tylko jako schronisko, ale też ośrodek edukacyjny, centrum wolontaryjne oraz inspektorat na rzecz zwierząt. Każdy z tych elementów jest ważny, a co więcej pozwala na pozyskiwanie funduszy zewnętrznych. Na przykład mało kto wie, ale od momentu gdy przechodziliśmy do nowego schroniska to już na wstępie mieliśmy rozpisane trzy projekty, które jak się z biegiem czasu okazało, uzyskały

pozytywną weryfikację. Największym z nich był wciąż realizowany projekt na koordynatora wolontariatu, który mam nadzieję, że nawet po zakończeniu okaże się rozwiązaniem na stałe wpisującym się w organizację schroniska. Uważam, że polem, które powinien w przyszłości Psitul eksploatować są projekty edukacyjne, międzypokoleniowe lub prowadzone na terenach wiejskich.

Ostatnią dużą szansą jest dalsze tworzenie społeczności wokół schroniska. Wierzę, że hasło Rodzina Psitula nie jest pustym frazesem i mam nadzieję, że zwierzaki ze schroniska dla wielu ludzi nie są obojętne. Jest to olbrzymi kapitał, który pozwala mieć nadzieję na to, że nawet w przypadku dużych problemów wspólnie uda się je przezwyciężyć.

GP - Jakież ostatnie słowa do naszych czytelników?

Pamiętajmy o tym, że Psitul dawniej miał znacznie gorszą pozycję i znacznie mniej perspektyw na rozwój. Wiem, że bieżące problemy mogą być przytłaczające, ale zawsze trzeba pamiętać o swojej przeszłości i nie można obrażać się na przyszłość. Z własnego doświadczenia wiem, że im lepszy zespół uda się nam wypracować tym więcej problemów można rozwiązać.

Mam dużą prośbę aby w tym wywiadzie pokazać zdjęcia od czego zaczęliśmy!





Papierowa rocznica Psitula w nowym miejscu.

To już rok! A właściwie ponad rok od naszej wielkiej psitulowej przeprowadzki. Miała ona miejsce dokładnie 1 lipca 2023 r. Pisaliśmy o niej w numerze 12 naszego Głosu Psitula. Teraz chcielibyśmy przedstawić Wam efekty pracy, które udało się osiągnąć, dzięki wysiłkowi zarówno pracowników, jak i wolontariuszy 😊 Wszyscy dokładali wszelkich starań, aby miejsce, które na początku wydawało nam się obce, stało się przytulnym domem dla naszych podopiecznych i przyjaznym miejscem dla przebywających w nim ludzi. Część przestrzeni udało nam się zagospodarować dzięki udziałowi w różnych programach, które pomogły w dofinansowaniu naszych pomysłów. W ramach programu grantowego PSE „Wzmocnij swoje otoczenie” powstała ścieżka edukacyjna dla osób odwiedzających schronisko. Tablice z informacjami na temat zwierząt znajdują się na dziedzińcu i służą wolontariuszom,

odwiedzającym nas uczniom i przedszkolakom oraz osobom zainteresowanym adopcją. Również na dziedzińcu powstał wybieg szkoleniowy, czyli tzw. psi plac zabaw. Zwierzęta korzystające z placu zabaw wykonują pracę fizyczną i umysłową, która w schroniskowej monotonii jest bardzo ważna dla zachowania ich dobrostanu. Podnoszą pewność siebie oraz nawiązują pozytywną relację z pracownikiem, czy wolontariuszem, opartą na wzajemnym zaufaniu. Dzięki temu zwiększają się ich szanse na adopcję. Zakup potrzebnego sprzętu udało się sfinansować dzięki Fundacji Orlen, w ramach programu „Moje miejsce na ziemi”.

Dużym wsparciem dla nas jest udział w trzyletnim projekcie Narodowego Instytutu Wolności pn. „Wsparcie Organizacji Wolontariatu w NGO”, w wyniku czego, każdego roku wolontariusze mogą starać się o dofinansowanie swoich autorskich projektów. Uzyskane fundusze przeznaczają na wskazane wcześniej we wniosku potrzeby swoje i zwierzaków.

Do tej pory wygrane minigranty to m.in.: Ogród sensoryczny dla psiaków, Psitulowa biblioteka, Studio fotograficzne, kocie place zabaw, wyposażenie kociarni i kawiarenka dla wolontariuszy. Wiele zawdzięczamy także wolontariuszkom, które prowadzą „Bazarki na rzecz Psitulmnie w Zabrze”. Kilka razy w roku prowadzą one licytacje fantów, z których dochód przeznaczony jest w całości na potrzeby podopiecznych schroniska. Dzięki temu udało się m.in. postawić domki ogrodowe na psich wybiegach, wyposażyć pomieszczenie kociej kwarantanny oraz zbudować kocią wolierę. Sami z własnych środków pozyskaliśmy furtkę spacerową przylegającą do bramy wjazdowej, tak aby wolontariusze i pracownicy mogli bezpiecznie wychodzić poza teren schroniska. W wyniku zaangażowania tak dużej liczby osób nasz Psitul jest nie tylko schroniskiem, ale także przyjaznym miejscem dla wszystkich zwierzolubnych gości, domem dla zwierzaków oraz miejscem działań edukacyjno-społecznych.